

Stefan Szymik MSF

Katolicki Uniwersytet Lubelski Jana Pawła II  
stesz@kul.pl

„CZYŃCIE SOBIE ZIEMIĘ PODDANAĄ” (RDZ 1,28)  
CYWILIZACYJNY POSTĘP LUDZKOŚCI  
W ŚWIETLE RDZ 1–11

„SUBDUE THE EARTH” (GEN 1:28)  
NOTIONS OF PROGRESS IN HUMAN CIVILIZATION  
IN THE LIGHT OF GEN 1–11

STRESZCZENIE

SŁOWA KLUCZE

Autor artykułu pyta o biblijno-teologiczne podstawy panowania człowieka nad światem stworzonym (Rdz 1,26-28) i szerzej – o biblijne podstawy cywilizacyjnego postępu ludzkości. Zasadniczym źródłem tego biblijno-teologicznego studium jest Księga Początków (Rdz 1–11). W pierwszej części zostały poddane analizie czasowniki hebrajskie, które wyrażają nałożony na człowieka nakaz Boży „panowania” (הרה) i „czynienia poddanaą” (כבש) ziemię (Rdz 1,26-28). Następnie autor omawia teksty, w których obecna jest idea rozwoju cywilizacyjnego ludzkości (por. Rdz 4,2-4.17-22; 9,1-7.20-27; 11,1-9), by na koniec zapytać o granice władzy człowieka nad światem stworzonym. Zdaniem autora

Rdz 1–11; Rdz 1,26-28; człowiek jako *imago Dei*; cywilizacja ludzka; postęp gospodarczy i kulturowy

pierwsze ograniczenie wynika z natury człowieka będącego reprezentantem i współpracownikiem Boga na ziemi (*imago Dei*), który urzeczywistnia swoją władzę w Jego imieniu. Drugim wyznacznikiem władzy człowieka jest fakt, że świat stworzony został powierzony całemu rodzajowi ludzkiemu i wszyscy ludzie są beneficjentami świata stworzonego.

ABSTRACT

The aim of the paper is to explore the advancement of human civilization and the role and impact of human beings, who are to be dominant over animals and subdue the earth. The study is based on the texts of Gen 1–11. First, the author examines Gen 1:26-28 and the two important verbs “have dominion over” (רדה) and “subdue” (כבש) in their literary and theological contexts. Created man is an *imago Dei* and as such has domination over animals and the earth as a representative of God. The next step was to examine the biblical texts which illustrate the progressive, unrestricted growth of the economic and cultural possibilities of humankind (cf. Gen 4:2-4, 17-22; 9:1-7, 20-27; 11:1-9). Finally, the author discusses the limitations and restrictions inherent in the progress of human civilization. The extraordinary potential of humankind has its limits, since humanity is only the ambassador of God on earth and thus executes duties in his name, while the earth itself is given to all of mankind and not to any one chosen nation or defined group.

KEYWORDS

Gen 1–11; Gen 1:26-28; man as *imago Dei*; human civilization; economic and cultural progress

Cywilizacyjny postęp ludzkości obserwowany na przestrzeni minionych tysiącleci musi budzić najwyższy podziw i zdumienie, i to mimo jego wyraźnie negatywnych skutków. Twórczy potencjał człowieka wydaje się być nieograniczony, owocując coraz to nowymi osiągnięciami w licznych dziedzinach życia. Człowiek wydaje się być bogiem na ziemi. Ten podziw dla niezwykłych uzdolnień człowieka nie jest aktem bałwochwalstwa, a jedynie zewnętrznym wyrazem zachwytu nad dziełem stworzonym przez Boga, zwłaszcza zachwytu nad arcydziełem Jego stwórczej woli, jakim jest osoba ludzka. Obdarowany rozumem i inteligencją, obdarzony wolną wolą i wolnością, człowiek czyni świat stworzony „sobie poddany” (Rdz 1,26-28). Podziw ten nie ustaje mimo odczuwalnych, ujemnych następstw ingerencji człowieka w ziemski ekosystem, często związanych z moralnym upadkiem rodzaju ludzkiego<sup>1</sup>.

Celem poniższego studium jest pytanie o biblijno-teologiczne podstawy niemal nieograniczonych ludzkich zdolności „czynienia sobie ziemi poddaną” (Rdz 1,26-28)<sup>2</sup>. Pytamy o biblijne orędzie dotyczące twórczych możliwości człowieka, a jednocześnie o granice władzy człowieka nad światem stworzonym. Podstawą analiz jest głównie Księga Początków (Rdz 1–11) w jej postaci kanonicznej, zawierająca podstawowe prawdy antropologiczne o człowieku, któremu została

<sup>1</sup> Negatywne skutki działalności człowieka na ziemi, określane często mianem katastrofy ekologicznej, dyskutuje papież Franciszek w encyklice *Laudato si* (Roma 2015) poświęconej trosce o wspólny dom. W sposób szczególny ojciec święty podkreśla rozdźwięk istniejący między postępowaniem technicznym a postępowaniem moralnym ludzkości. Odpowiedzią nauk biblijnych na kryzys ekologiczny było pojawienie się nowego podejścia kontekstualnego – zob. T. Twardziłowski, *Ekologiczna hermeneutyka*.

<sup>2</sup> Obszerne omówienie publikacji polskich autorów: Czastka, „Czyńcie sobie ziemię poddaną” (Niepokalanów 2004). Książka jest publikowaną pracą magisterską napisaną pod kierunkiem o. prof. dr. hab. C. Napiórkowskiego i zawiera bogatą bibliografię przedmiotową; zob. również: Twardziłowski, *Ekologiczna hermeneutyka*, 191-221.

powierzona misja zaludniania ziemi i czynienia jej sobie poddaną, misja od początku naznaczona skutkami grzechu<sup>3</sup>.

## 1. PANOWANIE CZŁOWIEKA NAD ŚWIATEM STWORZONYM

Miarodajne i jednocześnie fundamentalne teksty biblijne zawierające ideę panowania człowieka nad światem stworzonym są częścią obszerniejszego opowiadania o stworzeniu przez Boga świata i wszystkich istot żywych (Rdz 1,1–2,4a), a przede wszystkim integralnym składnikiem opisu stworzenia człowieka na obraz i podobieństwo Boże, stworzenia go jako mężczyzny i kobiety (Rdz 1,26-28)<sup>4</sup>. Autorzy komentujący Rdz 1,26-28 nie mają wątpliwości, że stworzenie człowieka na obraz Boży i przekazanie mu władzy nad światem są ze sobą ściśle połączone<sup>5</sup>.

Punktem wyjścia refleksji musi być pytanie o istotę podobieństwa Boga i człowieka. Pomijając opinie ojców Kościoła,

<sup>3</sup> Poza komentarzami biblijnymi tekst Rdz 1,26-28 i szerzej teksty Księgi Początków (Rdz 1–11) analizowano głównie pod kątem zagrożeń ekologicznych, jakoby wynikających z orędzia biblijnego. Zob. literaturę: Krawczyk, „Stary Testament a ekologia”, 13-23; Witczyk, „Stworzenie a ekologia”, 41-56; Mróz, «Czyńcie sobie ziemię poddaną», 185-210; Cizek, „Czyńcie sobie ziemię poddaną”, 351-355; Oworuszko, „Ekologiczne orędzie”, 65-81, por. wyważoną opinię: Synowiec, *Początki świata i ludzkości*, 85-88.

<sup>4</sup> O władzy i panowaniu człowieka nad istotami żywymi (materia ożywiona) i o poddaniu człowiekowi ziemi (materia nieożywiona) mowa jest w tekstach biblijnych, z których pierwszy jest przypisywany autorowi kapłańskiemu (Rdz 1,1–2,4a), a drugi Jahwiście (Rdz 2,4b-25). Teksty były wielokrotnie omawiane i posiadają bogatą bibliografię biblijną. Zob. publikacje polskie w bibliografii P. Ostańskiego, por. Cząstka, „Czyńcie sobie ziemię poddaną”, 117-137.

<sup>5</sup> Zob. omówienia Rdz 1,1–2,4a: Peter, *Prehistoria biblijna*, 9-28; Homerski, „Pieśń o stworzeniu świata”, 17-31; Synowiec, „Jak rozumieć Heksaameron?”, 5-42; Synowiec, *Początki świata i ludzkości*, 17-90; Korzec, „«Niech panuje »”, 261-281; por. von Rad, *Teologia Starego Testamentu*, 118-129; Scharbert, *Genesis 1-11*, 39-47.

według których chodziło o podobieństwo nadnaturalne, niektórzy mówią o podobieństwie fizycznym (w znaczeniu Rdz 5,3) i powołują się na fakt, że Żydzi nie zawsze pojmowali Boga i byty niebiańskie jako istoty niecielesne<sup>6</sup>. Jednak większość komentatorów interpretuje treść Rdz 1,26-28 w sensie podobieństwa duchowego opartego na przekonaniu, że człowiek został obdarzony rozumem i wolnością, które są podobne do mądrości i wolnej woli Boga. W kontekście refleksji nad twórczymi możliwościami i zdolnościami człowieka warto odnotować inną jeszcze wykładnię *imago Dei*, według której podobieństwo to polega na pełnieniu władzy nad światem stworzonym<sup>7</sup>.

Ostatnia opinia, przyjęta przez dużą część egzegetów niemieckich<sup>8</sup>, jest jednak osłabiona twierdzeniem, że nakaz panowania nad światem nie jest elementem podobieństwa człowieka do Boga, ale konsekwencją tego podobieństwa<sup>9</sup>. Interpretacja opiera się na znanej w starożytności praktyce wznoszenia przez władców swych podobizn w tych prowincjach, w których nie mogli być obecni osobiście. Według orędzia Rdz 1,26-28 każdy człowiek jest realnym znakiem obecności Boga na ziemi i spełnia nałożony na niego obowiązek

<sup>6</sup> Chrostowski, „Ludzka cielesność”, 5-19.

<sup>7</sup> Synowiec, „Jak rozumieć Heksaemeron?”, 21-22. Autor pisze na s. 22: „Wydaje się, że słuszność mają egzegeci, którzy twierdzą, że w tej właśnie godności człowieka jako króla stworzenia pisarz biblijny widział jego podobieństwo do Boga jako władcy świata”; Synowiec, *Początki świata i ludzkości*, 40; por. Ormanty, „Człowiek jako obraz Boga”, 215-227. Wyczerpujące omówienie różnych opinii na temat *imago Dei* w człowieku zob. Dziadosz, „Człowiek ikoną Boga”, 91-102; Kochaniewicz, „«Homo imago Dei»”, 107-115.

<sup>8</sup> Lohfink, *Bibelauslegung*, 100: „Der Mensch als Mensch ist Gottes Stellvertreter auf Erden. In ihm wird Gott für alle Geschöpfe sichtbar”.

<sup>9</sup> Według uczonego niemieckiego tekst biblijny mówi mniej o podobieństwie człowieka do Boga, pełniej natomiast określa konsekwencje tego faktu dla powołania i zadań życiowych człowieka. Zob. von Rad, *Das erste Buch Mose*, 46: „Von der Gabe selbst ist weniger die Rede als von der Aufgabe”.

panowania nad światem. Człowiek jest reprezentantem Boga, powołanym, by zachować i urzeczywistnić jego władzę na ziemi<sup>10</sup>.

Funkcję i zadania człowieka wobec zwierząt i całego świata stworzonego opisują czasowniki, których miejsce i użycie w Rdz 1,26.28 winno zostać objaśnione. Na uwadze należy mieć przy tym różnicę między cytowanymi wierszami. W pierwszym przypadku panowaniu człowieka poddana jest ziemia i zwierzęta: „A wreszcie rzekł Bóg: Uczynimy człowieka a Nasz obraz, podobnego Nam. Niech panuje (hebr. ויִרְדּוּ ב) nad rybami morskimi, nad ptactwem powietrznym, nad bydłem, nad ziemią i nad wszystkimi zwierzętami pełzającymi po ziemi!” (Rdz 1,26). Później natomiast ziemia i świat zwierzęcy zostają rozdzielone: człowiek powinien „zaludnić ziemię i czynić ją sobie poddaną” (hebr. ומלאו את־הָאָרֶץ וּכְבַשְׁהָ) oraz „panować” (hebr. ויִרְדּוּ) nad wszystkimi zwierzętami (Rdz 1,28).

Nadany człowiekowi mandat panowania nad światem stworzonym wyrażają różne terminy hebrajskie. Pierwszy z nich, czasownik „panować” występujący w połączeniu z przyimkiem (hebr. בְּ (רָדָה ב) (w. 26 i 28, por. Rdz 9,7), w podstawowym znaczeniu opisuje czynność „deptania” winogron w tłoczni, skąd sok spływał następnie do przygotowanych kadzi (Jl 4,13, por. Iz 5,1-2; Mk 12,1-9)<sup>11</sup>. Dużo częściej czasownik ten przyjmuje w tekstach biblijnych znaczenie przenośne: „panować”, „rządzić” lub wręcz „uciskać”. Takiemu panowaniu podlegał Izrael i jego królowie, ale także obce narody i ich władcy (Kpł 26,17; Lb 24,19; 1 Krł 5,4; Ez 29,15; Ps 72,8; 110,2; Ne 9,28). Czasownik opisuje również podleganie różnych grup społecznych władzy

<sup>10</sup> Von Rad, *Das erste Buch Mose*, 46; por. Scharbert, *Genesis 1-11*, 45: „Jeder Mensch hat eine königliche Würde und Anteil an der Herrscherwürde Gottes”.

<sup>11</sup> Winogrona wygniatano w dwu- lub czteroczęściowych tłoczniach przez deptanie, co jednak autor natchniony oddawał częściej za pomocą czasownika וִרְדָּה (Iz 16,10; 63,3; Lm 1,15; Hi 24,11; Ne 13,15).

królewskiej, np. wykonujących prace dla Salomona (1 Krl 5,30; 9,23; 2 Krn 8,10) czy niewolników (Kpl 25,43.46.53). Tam natomiast, gdzie do głosu dochodziła bezwzględność i surowość panującego, autor biblijny uzupełniał wypowiedź o dodatkowe kwantyfikatory (zob. Iz 14,2.6; Ez 34,4)<sup>12</sup>. Można słusznie zakładać, że czasownik  $\text{הָרַח}$  wyraża w Rdz 1,26.28 czynność panowania, także zarządzania i prowadzenia, a może nawet pasterzowania istotom żywym. Autor natchniony mógł mieć na myśli oswojanie i udomawianie dzikich zwierząt. Na pierwszym etapie istnienia człowiek karmił się wyłącznie ziarnem i owocami ziemi (Rdz 1,29), a zwierzęta tylko wszelkimi roślinami, dlatego istniała idealna harmonia między człowiekiem a światem stworzonym poddany jego władzy. Brak nawiązań do zabijania zwierząt na tym etapie i wzmianka o pełni błogosławieństwa Bożego (zob. Rdz 1,22.28) pozwalają odrzucić jedynie negatywny sens czasownika<sup>13</sup>. Podobną myśl teologiczną odnajdujemy w obrazowym języku drugiego opisu stworzenia w wersji jahwistycznej (Rdz 2,18-20). Radykalna zmiana w relacjach między człowiekiem a światem stworzonym nastąpiła dopiero po upadku Adama i Ewy i nałożonej na ludzi karze, zmiana spotęgowana jeszcze po potopie, gdy Bóg zawarł na nowo przymierze z ludzkością (Rdz 9,1-4)<sup>14</sup>.

W drugiej wypowiedzi Boga pojawia się niewielka, a jednak znacząca, zmiana (zob. Rdz 1,28). Nastąpiło bowiem

<sup>12</sup> Iz 14,6: „co smagało narody zajadłe nieustannymi ciosami, co panowało nad ludami z wściekłością (hebr.  $\text{הָרַח בְּאַף}$ ), prześladując je bez miłosierdzia”.

<sup>13</sup> Zob. Kohler – Baumgartner – Stamm, *Wielki słownik hebrajsko-polski*, II, 240-241; por. Suchy, „Czyńcie sobie ziemię poddaną”, 16; Korzec, „«Niech panuje»”, 274; Westermann, *Genesis 1-II*, I, 219: „Auf keinem Fall ist das Herrschen über die Tiere im Sinn der Ausbeutung durch den Menschen gemeint”.

<sup>14</sup> Autor przekładu greckiego LXX oddał czasownik  $\text{הָרַח}$  za pomocą częstego w tekstach biblijnych ST i NT czasownika  $\text{ἄρχω}$  („przewodzić”, „rządzić”, „władać”), czasownik  $\text{ἄρχω}$  w wersji greckiej księgi także w Rdz 1,18 LXX; 4,7 LXX jako ekwiwalent hebr.  $\text{הָרַח}$ .

rozróżnienie między misją zaludnienia ziemi i jej poddania człowiekowi a panowaniem człowieka nad światem stworzonym: „zaludniajcie ziemię i czynicie ją sobie poddaną” (hebr. וּמְלֵאוּ אֶת־הָאָרֶץ וּכְבַשְׁתֶּם). Użyty w wierszu termin כָּבַשׁ oznacza w swym podstawowym znaczeniu „nadepnąć, podporządkować, wziąć w niewolę, ujarzmić”. Czasownik ten występuje w Biblii w różnych polach semantycznych: mówi o podbiciu ludów i narodów (2 Sm 8,11; 1 Krn 22,18), także krajów lub ziemi (Lb 32,22.29; Joz 18,1), o oddaniu ludzi w niewolę z użyciem siły (Ne 5,5; 2 Krn 28,10; Jr 34,11.16), także o porywczosci postępowania (Mi 7,19; Za 9,15). Tak gwałtowne postępowania człowieka wobec świata stworzonego należałoby tłumaczyć w ówczesnym kontekście kulturowym: środowisko naturalne było dla człowieka tajemnicą i budziło w nim naturalny lęk<sup>15</sup>.

Autor biblijny określa zadania i obowiązki człowieka bardzo wyraźnie jako władzę nad światem i w szczególności jako panowanie nad zwierzętami. Wyliczenie kategorii zwierząt poddanych człowiekowi (w. 26: „Nad rybami morskimi, nad ptactwem powietrznym, nad bydłem, nad ziemią i nad wszystkimi zwierzętami pełzającymi po ziemi!”) odpowiada dziełu piątego i szóstego dnia stworzenia. Również w drugim, jahwistycznym opisie stworzenia człowiek ukazany jest w relacji do ziemi jako ten, który ma obowiązek jej uprawiania i doglądania (zob. Rdz 2,4b-6.15), oraz w relacji do zwierząt jako nadający im imiona, a więc mający władzę nad nimi – człowiek nie jest jeszcze jednym zwierzęciem (Rdz 2,19-20).

<sup>15</sup> Synowiec („Jak rozumieć Heksaemeron?”, 16) tłumaczy: „napelniajcie ziemię i podbijajcie ją”; Synowiec, *Początki świata i ludzkości*, 40. Jak z kolei konkluduje Lohfink (*Bibelauslegung*, 101): „Die beiden Verben, die dabei verwendet werden, lassen an Deutlichkeit nichts zu wünschen übrig. Sie meinen wörtlich «niedertreten» und «unterdrücken». Sie werden sonst im Alten Testament von Sklavenhaltern gebraucht”. Podobnie: Westermann, *Genesis 1-11*, I, 222; Dziadosz, „Człowiek ikoną Boga”, 105, przyp. 40; por. Kohler – Baumgartner – Stamm, *Wielki słownik hebrajsko-polski*, I, 435.



Teksty jahwisty podkreślają w większym stopniu aktywny udział człowieka w porządkowaniu ziemi, który z woli Boga jest jej panem i dobrym gospodarzem, co znalazło widoczny wyraz w użytym przez autora słownictwie<sup>16</sup>. Jak ilustruje następnie Rdz 1–11, rozmnażanie się ludzi i zaludnienie ziemi prowadzi do jej podziału i przydzielenia kolejnych obszarów poszczególnym narodom (Rdz 10; por. Pwt 32,8)<sup>17</sup>.

Analizując znaczenie czasowników w Rdz 1,26.28 i Rdz 2,4-6.15, należy pamiętać o tym, że panowanie człowieka nad światem stworzonym, ziemią i zwierzętami ma miejsce w ogrodzie rajskim i nie zostało jeszcze skażone konsekwencjami grzechu. Refren powtarzany przy każdym dziele stwarzanym wskazuje na jego „dobroć” i przydatność dla człowieka, stąd także zamykające hymn stworzenia końcowe stwierdzenie: „A Bóg widział, że wszystko, co uczynił, było bardzo dobre” (Rdz 1,31). Pierwotnie dzieło Boże nie posiadało w sobie nic złego. Błogosławieństwem cieszyli się ludzie i zwierzęta, a pokarmem przeznaczonym dla człowieka były wyłącznie warzywa, zboże i owoce. Jest to zatem obraz złotego wieku, w którym ludzie i zwierzęta żyją w pełnym pokoju między sobą (Iz 11,6-9, por. Wergiliusz, *Ecloga* 4; Owidiusz, *Metamorphoses* XV, 96-103). Zmiana nastąpi po

<sup>16</sup> Obecne w w. 5-6 i 15 czasowniki hebrajskie mają ogólne, pozytywne znaczenie: „pracować, trudzić się, służyć” (dwukrotnie hebr. עבד), „wstępować, wznosić, budować” (hebr. עלה) oraz „strzec, ochraniać” (hebr. שמר). Dobrze opisują one rolę człowieka jako gospodarza ziemi. Zob. Westermann, *Genesis 1-11*, I, 302: „Kultur und Zivilisation erhalten von daher die Würde, auf dem Mandat Gottes an sein Geschöpf zu beruhen”; Synowiec, *Początki świata i ludzkości*, 110-111; por. Korzec, „«Niech panuje»”, 276-279. Autor słusznie krytykuje jednostronne stanowisko ekologów jako mało metafizyczne i antropologiczne.

<sup>17</sup> Motyw oddania ziemi człowiekowi w posiadanie pojawia się w tych tekstach biblijnych, w których realizowana jest obietnica ziemi dana Abrahamowi: Izrael lub wybrane pokolenie wchodzi w posiadanie ziemi, by ją użytkować i uprawiać (Lb 32,22.29). Zob. Suchy, „Czyńcie sobie ziemię poddaną”, 18-19.

upadku pierwszych ludzi i wygnaniu ich z raju (por. Rdz 4,4; 7,2; 9,3).

Niezależnie od interpretacji, czy władza człowieka nad światem stworzonym stanowi istotę jego podobieństwa z Bogiem czy jest tego podobieństwa tylko następstwem, człowiek spełnia w imieniu Boga władzę nad ziemią, a decydujące są jego inteligencja i wolna wola. Potwierdzeniem takiego rozumienia tekstów o stworzeniu jest Ps 8, w którym autor biblijny sławi wielkość Boga, ale mówi o człowieku: „Uczyłeś go niewiele mniejszym od istot niebieskich, chwałą i czcią go uwieńczyłeś. Obdarzyłeś go władzą<sup>18</sup> nad dziełami rąk Twoich; złożyłeś wszystko pod jego stopy” (Ps 8,6-7). Przywołane w psalmie terminy opisują w Biblii wielkość i przymioty Boga jako władcy (Iz 6,3-5; Ps 24,7-10; 96,8) lub cechy i przymioty ziemskiego króla (1 Krl 3,13; Ps 21,6). Również autor Księgi Mądrości ukazuje Boga jako źródło niezwyklej władzy człowieka nad stworzeniem: „Boże przodków i Panie miłosierdzia, który wszystko uczyniłeś swoim słowem i w swej Mądrości stworzyłeś człowieka, aby panował (gr. ἵνα δεσπόζη) nad stworzeniami, co przez Ciebie się stały, aby władał (gr. καὶ διέπη) światem w świętości i sprawiedliwości i w prawości serca sądy sprawował” (Mdr 9,1-3). Czasownik δεσπόζω, obecny wielokrotnie w pismach autorów greckich, ale rzadki w Biblii greckiej, opisuje przepotężne sprawowanie przez Boga władzy nad światem stworzonym i człowiekiem<sup>19</sup>. Podobnie jest w pozabiblijnych żydowskich pismach okresu Drugiej Świątyni<sup>20</sup>. Ten sam

<sup>18</sup> Pojawia się tutaj hebrajski czasownik מִשַׁל w koniugacji *hifil*: źródłem władzy człowieka nad stworzeniem jest Bóg Stwórca. Zob. Kohler – Baumgartner – Stamm, *Wielki słownik hebrajsko-polski*, I, 609; por. przyp. 14.

<sup>19</sup> Zob. 1 Krn 29,11; 2 Mch 14,46; Ps 21,29; 58,13-14; 65,7; 88,10; 102,19; Mdr 12,16.18.

<sup>20</sup> 1 Ezd 4,3.14; por. 3 Mch 7,9; *TestHi* 45,4. Drugi czasownik („prowadzić, przewodzić, rządzić”, gr. διέπω) pojawia się jeszcze tylko raz w całej Biblii ponownie w Mdr 12,15, ale w odniesieniu do Boga:

autor Księgi Mądrości wskazuje później na mądrość Bożą jako źródło ludzkiej mądrości:

Z Tobą jest Mądrość, która zna Twe dzieła,  
i była z Tobą, kiedy świat stwarzałeś,  
i wie, co jest miłe Twym oczom,  
co słuszne według Twych przykazań.  
Wyślij ją z niebios świętych,  
ześlij od tronu swej chwały,  
by przy mnie będąc pracowała ze mną  
i żebym poznał, co jest Tobie miłe.  
Ona bowiem wie i rozumie wszystko,  
będzie mi mądrze przewodzić w mych czynach  
i ustrzeże mnie dzięki swej chwale (9,9-11).

Omówione teksty są częścią opowiadania o stworzeniu człowieka na obraz i podobieństwo Boże, stworzeniu go jako mężczyzny i kobiety. Oboje noszą w sobie Boże „odbicie” i „podobieństwo” do Boga w tym samym stopniu. Oboje mają te same zadania wyznaczone przez Boga i podobnie udział w Bożym błogosławieństwie. Teksty wskazują, że Bóg stworzył dwa byty zróżnicowane i uznał ich równość w prawach i obowiązkach (Rdz 1,27). Tym samym również płciowość jest niezbędna do realizacji podwójnej, podstawowej misji rodzaju ludzkiego, jaką jest płodność i panowanie nad światem.

Ważnym momentem zamykającym biblijne opisy stworzenia jest grzech pierwszej pary ludzkiej, który rozciąga się nie tylko na ich życie, ale także na ziemię poddaną ich pracy: „przeklęta niech będzie ziemia z twego powodu” (Rdz 3,17). Początkowe przekleństwo rzucone przez Boga

„Tyś sprawiedliwy i rządysz wszystkim sprawiedliwie”. Zob. dalej Syr 17,2-3, gdzie mowa jest o przekazaniu człowiekowi potęgi (καὶ ἔδωκεν αὐτοῖς ἐξουσίαν) i mocy (gr. ἰσχύς) podobnej mocy samego Boga.

na ziemię z powodu grzechu i z nim związany trud ludzkiej pracy rozciąga się następnie ponurym cieniem na całe życie człowieka i poddaną mu ziemię (zob. Rdz 4,11; 5,29; 9,25). Odtąd ludzka praca naznaczona została trudem i cierpieniem oraz poddana wielorakim konsekwencjom grzechu, jak rywalizacja, wyzysk i wykorzystanie człowieka, nadużycia, egoizm osobisty i społeczny<sup>21</sup>.

## 2. BIBLIJNY OBRAZ POSTĘPU CYWILIZACYJNEGO

Według intencji autora natchnionego Księga Początków (Rdz 1–11) łączy powstanie świata i człowieka z biblijnymi dziejami biblijnych patriarchów (Rdz 12–50). W warstwie biblijno-teologicznej pokazuje ona podstawowe etapy urzeczywistnienia nakazu danego człowiekowi i wypełnienie jego fundamentalnej misji: „Bądźcie płodni i rozmnażajcie się, zaludniajcie ziemię i czyńcie ją sobie poddaną” (Rdz 1,28). Autor biblijny opowiada o realizacji przez człowieka daru płodności i misji zaludnienia coraz to nowych obszarów ziemi, ale podobnie opisuje stopniowe oddalanie się człowieka od Boga, czego punktem końcowym jest grzech budowniczych miasta Babel i wieży (Rdz 11,1-9). W teologiczno-symbolicznych opowiadaniach Rdz 1–11 napotykamy na serię buntów człowieka przeciw Bogu, a stacje tej drogi wyznaczają kolejno grzech prarodziców, bratobójstwo Kaina, okrucieństwo Lameka, poligamia przed potopem i kolektywna pycha ludzi budujących miasto oraz wieżę<sup>22</sup>.

<sup>21</sup> Czasownik „przekląć” (hebr. ַרַע) pojawia się wielokrotnie w biblijnej historii zbawienia, najczęściej w ustach ludzi (por. Rdz 12,3; 27,29; 49,7; Wj 22,27; Lb 5,18-19.22.24.27; 22,6.12; 23,7; 24,9 itd.). Na temat użycia tego czasownika zob. Gesenius – Buhl, *Hebräisches und aramäisches Handwörterbuch*, 68; Kohler – Baumgartner – Stamm, *Wielki słownik hebrajsko-polski*, I, 88.

<sup>22</sup> Omawiając Rdz 3–11, G. von Rad mówi wręcz o „obszernej hamartologii”, jaką podaje jahwista. Zob. von Rad, *Teologia Starego*

W opowiadaniach Księgi Początków dochodzi również do głosu urzeczywistnienie Bożego nakazu „czynienia sobie ziemi poddaną”, chociaż nie jest to motyw rozbudowany i stąd zapewne rzadko obecny w pracach biblijnych. Nakaz nakłada na ludzkość obowiązek rozwoju ekonomicznego i kulturowego i odkrywa jednocześnie główne kierunki bytowania człowieka na ziemi, jak interpretował ten tekst Jan Paweł II (zob. *Laborem exercens*, nr 4). Panowanie rodzaju ludzkiego nad ziemią oznacza powinność i konieczność postępu cywilizacyjnego<sup>23</sup>.

W jakiej postaci ten dar i obowiązek dochodzi do głosu w Rdz 1–11? Rozwijająca się historia biblijna pokazuje, że rozwój gospodarczy i cywilizacyjny ludzkości wiąże się z płodnością człowieka, dzięki której nieustannie zwiększała się liczba ludzi na ziemi. Już zrodzenie Kaina i Abla związane jest wprost ze zróżnicowaniem codziennych zajęć braci, jak czytamy: „Abel był pasterzem trzód, a Kain uprawiał rolę” (Rdz 4,2). Ich praca zaowocowała następnie złożeniem Bogu ofiar: z płodów ziemi i z pierwocin trzody. Jeszcze wyraźniej wspomniana wzajemna zależność dochodzi do głosu w kolejnym tekście, w którego świetle zrodzenie następnych pokoleń ludzkich związane jest wprost z różnicowaniem się prac i zajęć człowieka (Rdz 4,17-22). Po splodzeniu syna Kain zbudował dla niego pierwsze miasto, nazywając je „Henocho”. Potem jego potomek Lamek zrodził Jabala, który stał się „praojcem” (hebr. אב) wszystkich mieszkających pod namiotami i pasterzy, to jest przedstawicieli życia koczowniczego i pasterskiego (hebr. ישב אהל). Następnie Lamek zrodził Jubala – „praojca” wszystkich grających na cytrze i flecie (hebr. כל-תפש כנור וערב) <sup>24</sup>, a w końcu Tubal-Kaina, który był „kowalem sporządzającym

*Testamentu*, 129-137; Jędrzejewski, „Przymierze a początek zła”, 25-40.

<sup>23</sup> Zob. Głuszak, „Społeczna misja ludzkości”, 47-49.

<sup>24</sup> Instrument muzyczny כנור („cytra, lira, harfa”) wielokrotnie jest obecny w tekstach biblijnych, zob. Kohler – Baumgartner – Stamm, *Wielki słownik hebrajsko-polski*, I, 456. ערב („piszczalka, flet”)

narzędzia (hebr. לִטֵּשׁ כְּלִ-חַרֶּשׁ) z brązu i żelaza<sup>25</sup>. Skąpe informacje na temat postępu cywilizacyjnego uzupełnia konstatacja końcowa autora o początkach kultu i religijnych aspiracjach człowieka: „Wtedy zaczęto wzywać imienia Pana” (Rdz 4,26; por. 4,3-4)<sup>26</sup>.

Również w opowiadaniach o Noem i jego losach przed i po potopie pojawia się wątek postępu cywilizacyjnego, chociaż tym razem związany jest on z dominacją zła. Zbudowanie arki z drzewa żywicznego z przegrodami i powleczoną smołą wewnątrz i zewnątrz, było konsekwencją wykroczeń człowieka przeciw Bogu i jego postanowienia, by zniszczyć ludzi i ziemię (Rdz 6,13-14). Z kolei kres potopu jest dla autora natchnionego okazją, by ukazać odnowienie przymierza zawartego przez Boga z człowiekiem. Boże błogosławieństwo ponawia po części błogosławieństwo obecne w pierwszym opisie stworzenia. Jednak tym razem zmienia się charakter ludzkiej władzy nad zwierzętami, które odąd boją się i lękają człowieka, człowiek zaś może spożywać ich mięso (Rdz 9,1-4; por. Syr 7,4)<sup>27</sup>. Ponowienie Bożego nakazu płodności, zaludniania ziemi i pomnażania się na niej zamyka opowiadanie o potopie (Rdz 9,7)<sup>28</sup>.

natomiast jest dość rzadki w Biblii (zob. Hi 21,12; 30,31; Ps 150,4); Kohler – Baumgartner – Stamm, *Wielki słownik hebrajsko-polski*, I, 744.

<sup>25</sup> Czasownik לִטֵּשׁ („uderzać, klepać, naostrzyć”) w podobnym znaczeniu ponownie w 1 Sm 13,20; Ps. 7,13; 52,4; zob. Kohler – Baumgartner – Stamm, *Wielki słownik hebrajsko-polski*, I, 496. Zauważmy anachronizm lokujący obróbkę brązu i żelaza na czasy prehistoryczne.

<sup>26</sup> Westermann, *Genesis 1–11*, II, 450-452; Scharbert, *Genesis 1–11*, 70-72, a przede wszystkim: Synowiec, *Początki świata i ludzkości*, 204-206. W tekstach mezopotamskich brakuje analogicznych opisów początków cywilizacji i kultu.

<sup>27</sup> Wyważoną opinię na temat relacji człowiek – zwierzęta dwukrotnie sformułował W. Chrostowski. Zob. Chrostowski, „Dobroć wobec zwierząt”, 95-115; Chrostowski, „Status zwierząt”, 7-22.

<sup>28</sup> W przekładzie polskim BT (piąte wydanie) czytamy: „bądźcie płodni i mnożcie się; zaludniajcie ziemię i miejcie nad nią władzę”, jednak słownictwo hebrajskie wiersza jest inne niż w Rdz 1,26,28, dlatego trafniej tłumaczy M. Peter: „rozprzestrzeniajcie się po ziemi, mnożąc się na niej”. Zob. Peter, *Prehistoria biblijna*, 89-90. Podobnie:

Po potopie postęp cywilizacyjny ludzkości trwał nadal. W Rdz 9 znajdziemy wzmiankę o uprawie winogron, produkcji wina i skutkach jego spożywania. Według autora natchnionego Noe jako pierwszy zasadził winnicę, a potem upił się winem (Rdz 9,20-27). Ziemia jest warsztatem pracy człowieka, a postęp cywilizacyjny może stać się źródłem dobra, ale także prowadzić do zła i grzechu. Człowiek może stać się zakładnikiem wytworów własnych twórczych zdolności, a nawet utracić swoją godność, co ilustrują skutki grzechu Noego, jak poniżenie ojca przez syna czy niezgoda i podziały wśród „rodzeństwa”, to jest potomków Sema, Jafeta i Chama. Autor ma na myśli podziały między ludami i narodami na tle społeczno-politycznym i religijnym, jak należy rozumieć skutki błogosławieństwa i przekleństwa wypowiedzianego przez Noego<sup>29</sup>.

Dopełnieniem orędzia biblijnego na temat postępu cywilizacyjnego jest wzmianka o Nimrodzie jako mocarzu i bardzo sławnym myśliwym (Rdz 10,8-9)<sup>30</sup> oraz opowiadanie o budowie miasta Babel i jego wieży (Rdz 11,1-9). Opowiadanie podkreśla z jednej strony ogromne możliwości organizacyjne i techniczne człowieka, ale jednocześnie pokazuje także, jak pycha człowieka i odwrócenie się od Boga prowadzą do rozbitcia społeczności i moralnej degradacji ludzi<sup>31</sup>.

Doniosłość omówionych tekstów nie polega na ich wartości historycznej, gdyż nie taki był cel hagiografa. Ich wartość

Scharbert, *Genesis 1-11*, 97, por. jednak Westermann, *Genesis 1-11*, II, 629, który opowiada się za pełną analogią do Rdz 1,28 i czyta „czyńcie sobie poddaną” (hebr. וררר).

<sup>29</sup> Zob. Peter, *Prehistoria biblijna*, 100-102; Synowiec, *Początki świata i ludzkości*, 272-277, por. Scharbert, *Genesis 1-11*, 101; Westermann, *Genesis 1-11*, II, 655.

<sup>30</sup> „Kusz zaś zrodził Nimroda, który był pierwszym mocarzem na ziemi. Był on też najślawniejszym na ziemi myśliwym” (Rdz 10,8-9). Zob. dalej: Rdz 25,27-28; 27,5.7.33; Kpł 17,13; Ne 13,15.

<sup>31</sup> Zob. Synowiec, *Początki świata i ludzkości*, 317-334; Kluczyński, „Biblijna opowieść”, 27-34; Lemański, „Bóg chroni ludzkość”, 3-23; Adamczyk, „Kara pomieszania języków”, 339-349; van Wolde, „The Tower of Babel”, 84-109.

wynika z literackiego i teologicznego kontekstu Rdz 1–11. Teksty przedstawiają biblijny obraz pierwszych etapów postępu gospodarczego i kulturowego ludzkości i mogą spełniać rolę paradygmatyczną. Pasterstwo i rolnictwo, i wykonywanie innych zajęć, jak myślistwo, kowalstwo czy ogrodnictwo, były głównymi pracami wykonywanymi przez ludzi starożytnych, obraz biblijny zaś pozostaje w zgodzie z globalną wiedzą historyczną na temat byłych przemian cywilizacyjnych<sup>32</sup>. Ostatni redaktor Księgi Rodzaju, mimo posiadania różnych i często niespójnych treściowo tradycji<sup>33</sup>, przedstawił początki ludzkości w sposób, który rzuca światło na całe późniejsze dzieje zbawienia. W odróżnieniu od tradycji pozabiblijnych odpowiedzialnymi za postęp cywilizacyjny uczynił on pierwsze ludzkie pokolenia (patriarchów), zarysowany w Rdz 1–11 zaś rozwój gospodarczo-kulturowy jest zwięzłym, emblematycznym odbiciem twórczych możliwości człowieka i potencjału, jaki tkwi w ludzkiej pracy rozumianej jako porządkowanie, zagospodarowanie i doskonalenie świata stworzonego. Rdz 1–11 ukazuje także początki kulturowej misji człowieka, która również wynika z mandatu nałożonego na niego<sup>34</sup>.

W tekstach biblijnych znaleźć można więcej opisów wielorakich prac i zajęć człowieka, które dowodzą twórczych

<sup>32</sup> Rozwój ludzkości przed potopem przedstawił kapłan Berossus, który w swojej historii Babilonii i Chaldei zebrał przekazy babilońskie. Rozwój cywilizacyjny byłby następstwem objawienia, jakie otrzymał bóg Oannes. To on miał nauczyć ludzi „pisma, sztuk wszelkiego rodzaju, budowy osiedli miejskich, urządzania świątyń, praw, rolnictwa i tego wszystkiego, co należy do kulturalnego życia. Po Oannesie ludzie już nie wymyślili nic nowego”. Por. Peter, *Prehistoria biblijna*, 71-72.

<sup>33</sup> Teksty Rdz 1,26-28; 6,13-14; 9,1-7 zwyczajowo są zaliczane do tradycji kapłańskiej, autorowi jahwistycznemu natomiast przypisuje się Rdz 2,4b-6.15; 3,17; 4,17-22; 4,2-4; 9,20-27; 10,9; 11,1-9. Zob. Campbell – O’Brien, *Sources of the Pentateuch*, zwł. 260-263.

<sup>34</sup> Głuszak, „Społeczna misja ludzkości”, 47: „To człowiek poprzez swoją pracę, inteligencję, kreatywność, zaangażowanie nadaje światu konkretny kształt, co świadczy, iż staje się on współpracownikiem Boga w dziele stworzenia”.



możliwości i zdolności człowieka, a są interesujące z punktu widzenia historii cywilizacji starożytnych. W Biblii wspomniani są rękodzielnicy i rzemieślnicy, którzy nabywali umiejętności, praktykując w warsztacie mistrza. Oni, a także ludzie wykonujący wiele innych zawodów, są w Starym Testamencie nazywani „mędrkami”. Wiedzę zawodową i umiejętności praktyczne nabyli oni dzięki nauce, ale w świetle Biblii ich mądrość jest zarazem darem Bożego ducha (zob. Wj 28,3; 31,6; 35,25-26.30-31; 36,1-8; 1 Krl 5,32; 2 Krn 24,12).

W Księdze Hioba przetrwał wspaniały przykład twórczych i technicznych możliwości ludzi, które jednak są niczym w obliczu mądrości Bożej, jak to wynika z najbliższego kontekstu:

Istnieje kopalnia srebra i miejsce, gdzie płuczą złoto.  
Dobrywa się z ziemi żelazo, kamienie na miedź przetapiają,  
kres się kładzie ciemności, przeszukuje się wszystko dokładnie,  
kamień i mroki, i zmierzch.  
Na odludziu kopią chodniki, hen tam, gdzie noga się gubi,  
zawieszani kołyszą się samotni.  
Ziemię, skąd chleb pochodzi, od dna pustoszą jak ogniem,  
bo kamień i szafir zawiera z ziarnkami złota zmieszany.  
Drapieżnik nie zna tam ścieżki, nie widzi jej oko sępa;  
nie dojdzie tam dumne zwierzę, nawet i lew tam nie dotrze.  
By wyciągnąć ręce po krzemień, do gruntu przewraca się góry,  
w skale się kuje chodniki, a oko otwarte na wszelką kosztowność;  
tamuje się źródła rzek, by skarby wydobyć na powierzchnię (28,1-11).

### 3. GRANICE TWÓRCZYCH MOŻLIWOŚCI CZŁOWIEKA

Na koniec należy postawić pytanie najważniejsze. Czy władza człowieka nad światem stworzonym ma jakiegóż granice? A może człowiek jest naprawdę „bogiem” na ziemi i posiada potencjał prawie że „stwórczy”?

Człowiek jest koroną stworzenia i jako *imago Dei* ma udział we władzy, mocy i mądrości Bożej. Człowiek jest reprezentantem

Boga na ziemi i uczestniczy w Jego przymiotach. Jest w człowieku element boski, owo Boże „tchnienie”. Swym podobieństwem z Bogiem człowiek odróżnia się od zwierząt i dlatego sprawuje nad nimi swoją władzę. Odwieczny Bóg aktem swej woli ustanowił taki właśnie porządek zbawczy, a ośmielony Bożą propozycją człowiek ją przyjął. By wrócić do wyobrażenia pozabiblijnego: jak królowie stawiali swoją podobiznę w prowincjach, w których nie mogli być osobiście, tak człowiek jest ustanowiony na ziemi znakiem obecności Boga. Jest wysłannikiem i przedstawicielem Boga, powołanym, by doprowadzić do urzeczywistnienia Jego zamiarów<sup>35</sup>. Niezwykłą misję człowieka umożliwia zwłaszcza mądrość, bez której postęp cywilizacyjny byłyby niemożliwy (zob. Mdr 9,16-18). Tym samym twórcze możliwości człowieka wydają się nie mieć granic, gdyż prądko i fundament mają w samym Bogu. Czy rzeczywiście?

Pierwsze ograniczenie wynika z natury człowieka jako *imago Dei* i nałożonych na niego obowiązków. Człowiek nie jest i nie będzie Bogiem, jest jedynie jego reprezentantem i współpracownikiem na ziemi (zob. Syr 17,1-12). Za powierzone mu dary ponosi on pełną odpowiedzialność. Tym darem dla siebie jest wprawdzie on sam, obdarowany płciowością i płodnością, a następnie cały świat stworzony<sup>36</sup>.

<sup>35</sup> Zob. Hałas, „Na obraz Boży”, 161-172.

<sup>36</sup> Obszernie myśl tę rozwija Dziadosz („Człowiek ikoną Boga”, 105, przyp. 40): „Człowiek nie jest absolutnym panem świata, jest raczej jego administratorem, który w swych rządach musi liczyć się z wolą Stwórcy i zdawać przed Nim relację z podjętych decyzji i czynów. Człowiek w swej władzy nad światem podobny jest do ziemskiego monarchy, który był uważany w czasach biblijnych za mediatora i narzędzie Bożego błogosławieństwa. I tak, jak sprawiedliwe i mądre rządy króla zapewniały ludowi Bożą łaskawość i doczesny dostatek, tak też winno być w relacji człowieka do otaczającego go świata”. Podobnie sądzi Synowiec (*Początki świata i ludzkości*, 85): „panujący nad stworzeniami człowiek powinien nie tylko korzystać z zasobów przyrody, ale także roztropnie zabiegać o ich utrzymanie i nie niszczyć ich bezmyślnie”. Podobnie: Głuszak, „Społeczna misja ludzkości”, 47-48. Współcześnie o ogromnej odpowiedzialności człowieka za

Człowiek ponosi odpowiedzialność w szczególności za swoje czyny. Autor biblijny ilustruje tę prawdę opowiadaniem o upadku Adama i Ewy skutkującym wygnaniem pierwszych ludzi z raju (Rdz 3,1-24). Pragnienie bycia jak Bóg jest treścią pokusy, jakiej został poddany człowiek, gdy Zły zachęcał go do buntu słowami: „Będziecie jak Bóg, znając dobro i zło” (Rdz 3,5). Zdaniem egzegetów sens wypowiedzi jest oczywisty: człowiek zapragnął decydować o tym, co złe, a co dobre. Akt nieposłuszeństwa miał doprowadzić do zrównania człowieka z Bogiem<sup>37</sup>. Tymczasem istotą powołania człowieka jest posłuszeństwo Bogu i szukanie tego, co jest Mu miłe, i władanie światem „w świętości i sprawiedliwości” (por. Mdr 9,1-11).

Drugim wyznacznikiem granic twórczych możliwości człowieka jest fakt, że ziemia i wszystko, co się na niej znajduje, zostało powierzone całemu rodzajowi ludzkiemu, „nie wykluczając, ani nie wyróżniając nikogo”<sup>38</sup>. W sposób pośredni wynika to z tekstów Rdz 1–11 i zawartego w nich orędzia biblijno-teologicznego. Cieszący się błogosławieństwem Bożym świat stworzony, tak istoty żyjące, jak ziemia z jej zasobami, zostały powierzone rodzajowi ludzkiemu jako całości, a nie wybranemu narodowi lub elitarnej grupie. Przywileje i wolność jednego człowieka, w tym korzystanie z dóbr świata stworzonego, mają swoje granice w miejscu, w którym pojawiają się prawa innej ludzkiej istoty. Darami Boga Stwórcy cieszyła się cała nieskażona grzechem ludzkość, rozpad pierwotnej harmonii natomiast zaowocował rywalizacją i walką, także uciskiem człowieka przez człowieka.

Oba wyznaczniki twórczego potencjału człowieka, o charakterze wertykalnym (Bóg) i horyzontalnym (ludzkość), zawierają się ostatecznie w przykazaniu miłości Boga i czło-

świat stworzony przypomina społeczne nauczanie Kościoła, przede wszystkim z uwagi na obecny kryzys ekologiczny.

<sup>37</sup> Zob. Lemański, *Księga Rodzaju*, 244-245; por. Peter, *Prehistoria biblijna*, 61-66.

<sup>38</sup> Tak brzmi jedna z zasad nauki społecznej Kościoła. Zob. Głuszak, „Społeczna misja ludzkości”, 48.

wieka (Mk 12,30-31 i teksty paralelne). Trwanie w przyjaźni z Bogiem i szacunek dla każdego człowieka nakazują, by urzeczywistnienie twórczych możliwości rodzaju ludzkiego miało na uwadze Boga i Jego prawa i równocześnie dobro jednostki oraz ludzkiej wspólnoty. Rozumiał to dobrze Apostoł Narodów, gdy pisał o miłości:

Gdybym mówił językami ludzi i aniołów,  
a miłości bym nie miał, stałbym się jak miedź brzęcząca albo  
cymbał brząmiący.

Gdybym też miał dar prorokowania i znał wszystkie tajemnice,  
i posiadał wszelką wiedzę i wszelką wiarę, tak iżbym góry  
przenosił,  
a miłości bym nie miał, byłbym niczym (13,1-2).

Na koniec należy mieć na uwadze ostateczne przeznaczenie człowieka, jakim jest „nowe niebo i nowa ziemia, w których będzie mieszkała sprawiedliwość” (2 P 3,13, por. Ap 21,1.27). O odnowieniu oblicza ziemi i człowieka mówili już prorocy Starego Testamentu (Iz 65,17; 66,22). Zapowiadali oni powrót do idealnego stanu z początków istnienia świata, a znakiem czasów ostatecznych będzie powrót do harmonii, jaka wcześniej istniała między człowiekiem i zwierzętami (Iz 11,2-9). Dzieło zbawcze w Jezusie Chrystusie zapoczątkowało proces odnowienia oblicza ziemi i człowieka. Całkowite poddanie się przez człowieka prawu Ewangelii Chrystusowej natomiast umożliwi definitywną realizację odwiecznego zamysłu Boga względem człowieka i stworzenia<sup>39</sup>.

#### 4. PODSUMOWANIE

Biblia nie jest zapisem cywilizacyjnego rozwoju ludzkości, nie jest też podręcznikiem przyrodoznawstwa, objawia natomiast

<sup>39</sup> Zob. Gołębiowski, „«Nowy człowiek»”, 58-64.

fundamentalne prawdy o świecie i człowieku. Omówione wyżej wybrane teksty pozwalają na stwierdzenie, że temat cywilizacyjnego postępu ludzkości, chociaż może nie najważniejszy, jednak niezaprzeczenie dochodzi do głosu w Rdz 1–11. Obok linii „płodności” bowiem i związanym z nią zaludnieniem ziemi oraz linii „grzechu”, równie wyraziście zarysowanej przez autora natchnionego, także wątek postępu cywilizacyjnego otrzymał ważne miejsce w przesłaniu Księgi Początków. Kluczowe znaczenie mają w szczególności teksty Rdz 1,26-28 i 4,17-22. Postęp cywilizacyjny, skonkretyzowany progresywnym rozwojem gospodarczym, społecznym i kulturowym, wiąże się z jednej strony z obowiązkiem zaludnienia ziemi, z drugiej strony nacechowany jest postępującym upadkiem moralnym człowieka. Nie zmienia to podstawowej prawdy biblijnej, że mimo negatywnych skutków postępu cywilizacyjnego jest człowiek z woli Boga koroną świata stworzonego i jego hegemonom. Przede wszystkim jednak, jako *imago Dei* i dziecko Boże, człowiek jest dysponentem licznych umiejętności i możliwości, z których najważniejsza wcale nie jest mądrość, ale zdolność miłowania.

## BIBLIOGRAFIA

- Adamczyk D., „Kara pomieszania języków (w świetle perykopy z Rdz 11,1-9)”, *Ateneum Kapłańskie* 156/2 (2011) 339-349.
- Campbell A.F. – O'Brien M.A., *Sources of the Pentateuch. Texts, Introductions, Annotations* (Minneapolis: Fortress Press 1993).
- Chrostowski W., „Dobroć wobec zwierząt w świetle Biblii”, *„Pieśniami dla mnie Twoje przykazania”. Księga pamiątkowa dla Księdza Profesora Janusza Frankowskiego w 50. rocznicę święceń kapłańskich i 75. rocznicę urodzin* (red. W. Chrostowski) (Warszawa: Vocatio 2003) 95-115.
- Chrostowski W., „Ludzka cielesność jako obraz Boga”, *Collectanea Theologica* 70/4 (2000) 5-19.

- Chrostowski W., „Status zwierząt w świetle Biblii”, *Forum Teologiczne* 6 (2005) 7-22.
- Ciszek M., „«Czyńcie sobie ziemię poddaną». Czy przesłanie biblijnej Księgi Rodzaju jest odpowiedzialne za współczesne zagrożenia dla globalnego bezpieczeństwa ekologicznego?», *Biblia w kulturze europejskiej* (red. W. Słomski) (Rozprawy i Studia Katedry Filozofii Wyższej Szkoły Finansów i Zarządzania w Warszawie; Warszawa: Katedra Filozofii Wyższej Szkoły Finansów i Zarządzania 2007) 351-355.
- Cząstka K., „Czyńcie sobie ziemię poddaną” (Rdz 1,28) w interpretacji teologów polskich po Soborze Watykańskim II (Niepokalanów: Wydawnictwo OO. Franciszkanów 2004).
- Dziadosz D., „Człowiek ikoną Boga. Teologiczne przesłanie Rdz 1,26-28”, *Jak śmierć potężna jest miłość. Księga pamiątkowa ku czci Księdza Profesora Juliana Warzechy SAC (1944-2009)* (red. W. Chrostowski) (Ad multos annos; Żabki: Apostolicum 2009) 80-107.
- Gesenius W. – Buhl F., *Hebräisches und aramäisches Handwörterbuch über das Alte Testament* (Berlin – Göttingen – Heidelberg: Springer-Verlag <sup>17</sup>1962).
- Głuszak T., „Społeczna misja ludzkości na przykładzie Rdz 1,27-28”, *Ateneum Kapłańskie* 100 (2008) 42-50.
- Gołębiowski F., „«Nowy człowiek» – twórcą nowego świata”, *W drodze* 1/3-4 (1973) 58-64.
- Hałas S., „Na obraz Boży (Rdz 1,27). Praca jako kontynuacja dzieła Stwórcy”, *Polonia Sacra* 6 (2002) 161-172.
- Homerski J., „Pieśń o stworzeniu świata. Refleksje egzegetyczno-teologiczne nad tekstem Rdz 1,26-28 i 2,7.15.18.21-23”, *Początek świata – Biblia a nauka* (red. M. Heller – M. Drożdżyński) (Tarnów: Biblos 1998) 17-31.
- Jędrzejewski S., „Przymierze a początek zła: Rdz 1–11”, *Zeszyty Naukowe Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego* 40/1-2 (1997) 25-40.
- Kluczyński A.P., „Biblijna opowieść o budowie Babilonu Rdz 11,1-9”, *Rocznik Teologiczny ChAT* 48/1-2 (2006) 27-34.

- Kochaniewicz B., „«Homo imago Dei». Główne nurty interpretacji Rdz 1,26 na przestrzeni wieków”, *Wokół teologii ikony* (red. B. Kochaniewicz) (Studia Theologiae Fundamentalis 2; Poznań: Uniwersytet im. Adama Mickiewicza. Wydział Teologiczny. Redakcja Wydawnictw 2011) 107-115.
- Kohler L. – Baumgartner W. – Stamm J.J., *Wielki słownik hebrajsko-polski i aramejsko-polski Starego Testamentu* (red. wyd. pol. P. Dec) (PSB 30; Warszawa: „Vocatio” 2008) I-II.
- Korzec C., „«Niech panuje (...) nad wszystkimi zwierzętami». Rdz 1,26 – biblijna koncepcja zoosfery człowieka, „*Ex Oriente Lux*”. *Księga pamiątkowa dla Księdza Profesora Antoniego Troniny w 65. rocznicę urodzin* (red. W. Chrostowski) (Ad Multos Annos; Warszawa: ADAM 2010) 261-281.
- Krawczyk R., „Stary Testament a ekologia”, *Ateneum Kapłańskie* 78 (1986) 13-23.
- Lemański J., „Bóg chroni ludzkość przed nią samą (Rdz 11,1-9)?” *Zeszyty Naukowe Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego* 49/3 (2006) 3-23.
- Lemański J., *Księga Rodzaju. Rozdziały 1-11* (Nowy Komentarz Biblijny. Stary Testament I/1; Częstochowa: Edycja św. Pawła 2013).
- Lohfink N., *Bibelauslegung im Wandel. Ein Exeget ortet seine Wissenschaft* (Frankfurt am Main: Knecht 1967).
- Mróz M., „«Czyńcie sobie ziemię poddaną» (Rdz 1,28). Teologiczne podłoże dyskusji o ekologii”, *Theologica Thoruniensia* 2 (2001) 185-210.
- Ormanty S., „Człowiek jako obraz Boga”, *Studia Koszalińsko-Kotobrzeskie* 8 (2003) 215-227.
- Oworuszkó A., „Ekologiczne orędzie Rdz 1–3”, *Z Chrystusem w służbie Bogu i ludziom. Księga jubileuszowa z okazji 60. rocznicy urodzin i 30-lecia pracy naukowej księdza profesora Romana Krawczyka* (red. J. Gmitruk, A. Wielgosz) (Siedlce – Warszawa: Muzeum Historii Polskiego Ruchu Ludowego 2012) 65-81.
- Peter M., *Prehistoria biblijna* (Biblioteka pomocy naukowych 10; Poznań: Papieski Wydział Teologiczny 1994).

- Scharbert J., *Genesis 1-11* (Die neue Echter-Bibel. AT; Würzburg: Echter-Verlag <sup>2</sup>1985).
- Suchy J., „Czyńcie sobie ziemię poddaną, panujcie nad zwierzętami”, *Zeszyty Naukowe Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego* 36/1-4 (1993) 13-23.
- Synowiec J.S., „Jak rozumieć Heksaameron?”, *Collectanea Theologica* 52/1 (1982) 5-42.
- Synowiec J.S., *Początki świata i ludzkości według Księgi Rodzaju* (Kraków: „Bratni Zew” <sup>3</sup>2001).
- Twardziłowski T., *Ekologiczna hermeneutyka Biblii: cele, rezultaty, zastosowania* (Warszawa: Wydawnictwo Uniwersytetu Kardynała Stefana Wyszyńskiego 2015)
- van Wolde E., „The Tower of Babel as Lookout of Genesis 1-11”, *Words Become Worlds. Semantic Studies of Genesis 1-11* (Leiden: Brill 1994) 84-109.
- von Rad G., *Das erste Buch Mose. Genesis* (ATD 2/4; Göttingen: Vandenhoeck & Ruprecht <sup>8</sup>1967).
- von Rad G., *Teologia Starego Testamentu* (Warszawa: PAX 1986).
- Westermann C., *Genesis 1–11, I-II* (Biblischer Kommentar. Altes Testament I,1-2; Berlin: Evangelische Verlagsanstalt <sup>3</sup>1985).
- Witczyk H., „Stworzenie a ekologia w świetle Rdz 1,1–2,3”, *Człowiek i Przyroda* 10 (1999) 41-56.

Ks. STEFAN SZYMIK, Misjonarz Świętej Rodziny (MSF), profesor nauk teologicznych, specjalistyczne studia biblijne odbył w Katolickim Uniwersytecie Lubelskim (1982-1987) oraz w Papieskim Instytucie Biblijnym w Rzymie (1991-1994), od 1985 wykładowca pism Nowego Testamentu w WSD MSF w Kazimierzu Biskupim, k. Konina (Wydział Teologiczny UAM w Poznaniu), od 1995 zatrudniony w Instytucie Nauk Biblijnych KUL, obecnie w Katedrze Egzegezy Ewangelii i Pism Apostolskich. Obszar zainteresowań autora obejmuje w szczególności hermeneutykę i metodologię biblijną (zob. S. Szymik, *Współczesne modele egzegezy biblijnej*, Lublin: Wydawnictwo KUL 2013) oraz aktualizację Biblii w życiu Kościoła.